Pracodawca - partner czy konkurent?

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: poniedziałek, 17, lipiec 2017 09:47
Katarzyna Liszka-Michałka
Odsłony: 1058

Pomimo, że zasada uczciwej konkurencji nie została wyrażona wprost w Konstytucji RP to nie ma żadnych wątpliwości, że ma ona podstawowe znaczenie dla społecznej gospodarki rynkowej. Ma też znaczenie, jak się okazuje także w kwestii szkolnictwa zawodowego, o czym można się było przekonać podczas zorganizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej 12 lipca br. konferencji pt. *Pracodawca – kluczowy partner w kształceniu zawodowym*.

Nieodparte pozostaje jednak wrażenie że kierunek dyskusji a nawet przygotowanie w materiałach dla uczestników informacji na temat zakładania szkół przez osoby prawne inne niż JST i osoby fizyczne miały prowadzić do wzbudzenia refleksji u pracodawców na temat ewentualnego zakładania własnych przyzakładowych szkół branżowych.

Włączymy konkurencję - nie tylko powiaty będą organami prowadzącymi dla szkół zawodowych – tak zadeklarowała Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska i rozwiała moje wszystkie wątpliwości.

Wskazała także, że nieusystematyzowana i nieoczywista jest współpraca z samorządami czy też dyrektorami szkół.

Stwierdziła, że podczas rozmów z pracodawcami często słyszała, że długo zajmuje im zrozumienie co to jest organ prowadzący i jakie są jego kompetencje a jeszcze dłużej trwa zorganizowanie spotkania z dyrektorem i przekonanie go, że współpraca jest konieczna. Pomimo, że pracodawcy są zainteresowani współpracą i chcą wyłożyć konkretne środki na ten cel to od dyrektorów słyszą, że oni właściwie takiego kierunku nauczania w swojej szkole wcale nie chcą bo uczą innych zawodów i mają nauczycieli, którzy w tym kierunku nauczają. Pani Minister stwierdziła, że przez takie podejście szkoły będą *z uporem maniaka produkować bezrobotnych.*

Minister poinformowała także że od roku 2019 subwencja na kształcenie zawodowe zostanie zróżnicowana, nie będzie pieniędzy marnowanych na zawody, które są zupełnie niepotrzebne.

W 2019 roku nie pozwolimy na uruchomienie szkoły, klasy, która to będzie klasą bez podpisanych umów i gwarancji pracy – podkreśliła minister Zalewska.

Zasugerowała także pracodawcom, że mają oni możliwość utworzenia szkoły przy np. strefie ekonomicznej, przy spółce, przy dowolnym przedsiębiorstwie a MEN chce im w tym pomagać w ten sposób, że będzie dbało o kształcenie ogólne a kształceniem zawodowym zajmą się pracodawcy.

Moim zdaniem, jeżeli doszło by do takiej sytuacji, zasady uczciwej konkurencji mogą zostać zachwiane – rozumiejąc oczywiście pluralizm i nie odmawiając żadnym podmiotom możliwości realizowania swoich pomysłów na prowadzenie szkół branżowych to obawiam się, że w starciu szkół samorządowych, kształcących w wielu zawodach – finansowanych z subwencji oraz z innych dochodów własnych JST lub środków unijnych (które z reguły wystarczają na podstawowe potrzeby i nie dają możliwości eksperymentowania) a szkół zakładowych – wyposażonych w najlepszy sprzęt i nastawionych perfekcyjnie na konkretny kierunek nauczania to szkoły powiatowe mogą mieć w wielu przypadkach utrudnioną szanse na dorównanie warunkom panującym w szkołach zakładanych przez pracodawców.

Zamiast konkurować lepiej wspólnymi siłami zadbać o jak najlepszy rozwój szkolnictwa zawodowego w naszym kraju – będzie to na pewno z korzyścią zarówno dla JST jak i pracodawców ale przede wszystkim dla uczniów.

Phoca PDF

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: poniedziałek, 17, lipiec 2017 09:47
Katarzyna Liszka-Michałka
Odsłony: 1058

Nie można bowiem podmiotów mających wspólne cele, przeciwstawiać sobie ale należy dać im takie mechanizmy i środki, które pozwolą im wspólnie te cele zrealizować.

Phoca PDF